

Leski i Hempel rozstrzelani Komuniści z Sosnowca nie pomógł paszkwił na Polskę

Wiadomość o pogromie polskich komunistów w Moskwie wywołała wielkie wrażenie w kołach socjalistycznych w Warszawie, gdzie wszyscy aresztowani byli dobrze znani.

Według ostatnich wiadomości, dwaj oskarżeni aresztowani: Jan Hempel i Leński (Leszczyński) zostali już straceni. Pozostającym aresztowanym doreczono akt oskarżenia, który zarzuca im utrzymywanie ścisłych stosunków

z trockistami, a w szczególności z rozstrzelanymi niedawno w Moskwie Zinowiewem i Kamieniewem oraz nieumiejętne prowadzenie akcji komunistycznej i marnotrawstwo pieniędzy partyjnych.

Rozstrzelani w Sowieciech Leński, którego prawdziwe nazwisko brzmi Leszczyński, był w swoim czasie aresztowany za działalność komunistyczną w Sosnowcu. Podczas przesłuchania zbiegł z gabinetu sędziego śledczego w War-

szawie, po czym przez „zieloną granicę” dostał się do Sowieciech.

W Rosji Sowieckiej Leński wydał książkę p. t. „Jak uciekłem z polskiego więzienia?”, która jako paszkwił na polskie więzienie została w Polsce skonfiskowana.

Nie płk. Sławek, a Ozon mać wodę w Kole Rolników Pos. Hyla wystąpił z koła

Wobec wiadomości, jakie się okazały o rozłamie w Kole Rolników, organizacja ta rozesała komunikat zaprzeczający tym wiadomościom i twierdzący, że na zebraniu plenarnym koła, w dniu 9-go b. m., nie ujawniła się żadna różnica zdań, a Koło Rol-

ników cieszy się powstaniem do-robkiem, wobec czego prawdopodobieństwa rozłamu nie ma. Wobec komunikatu pogłoski powstały prawdopodobnie stąd, że Pos. Hyla odbywał z kilku posłami na rady na temat czy nie należałoby utworzyć grupy drobnych rolników w miejsce dawniej istniejącej wewnątrz koła a obecnie zlikwidowanej grupy ludowej.

W sprawie tej krąży w kuluarach sejmowych sporo pogłosek i te należy dodać do powyższego komunikatu. Więc najpierw pos. Hyla (mimochoodem zanotować trzeba pogłoskę, że między nim a płk. Sławkiem doszło w ostatnich dniach do ostrych rozdrzew ków na tle stosunku Ozonu) nie tylko prowadził narady z kilkoma posłami ale istotnie z Koła Rolników wystąpił.

Trudno by to rzeczywiście uważać za rozłam, jednakże kto wie czy na tym się skończy, gdyż istnieją usiłowania, aby osłabić tak stosunkowo liczne zrzeszenie

posłów i senatorów jakim jest Koło Rolników.

Źródłem tych usiłowań mają być podobno tendencje w Ozonie, który aczkolwiek nie przyznaje się do monopartyjności, jednak niechętnie widzi obok siebie inne liczące ugrupowanie.

Jako środków do zniechęcenia członków do Koła Rolników używa się rozmaitych pogłosek, jak na przykład, że znane wystąpienie gen. Żeligowskiego ma się odbić niekorzystnie dla należących do koła, grozi jej konsekwencjami tym, którzy nie wstąpią do Ozonu.

Usiłowania te mogą osiągnąć swój cel tym łatwiej, że w kole są trzy odrębne grupy, a mianowicie skrajni konserwatyści z grupy wileńskiej p. Hutten - Czapkieskiego, konserwatyści umiarkowani krakowscy i drobni rolnicy. A więc całość łatwo podlegająca rozdziałom. W niedługim czasie sprawy te prawdopodobnie się wyjaśnią.

Krew na dancingu Student strzela do przemysłowca

W sobotę doszło do krwawego zajścia i strzelanicy w lokalu dancingu „Kakadu” (pl. Dąbrowskiego 8), którego właścicielem jest Sam Salwano. Około godz. 4-ej, znajdujący się tam 28-letni Stanisław Grzegorzewski, (Lwów, Zamojskiego 11), student S. G. H. obraził słownie drugiego gościa, 33-letniego Jana Cobeła, przemysłowca (Jelonki). Po ostrej wymianie słów, silnie zdenerwowany Grzegorzewski wyjął rewolwer i wy-

strzelił 3 razy w kierunku swego przeciwnika. Jedną z kul trafiła Cobeła w szyję i przebiła ją na wylot.

Na odgłos strzałów nadbiegli właściciele lokalu i służba.

Sprawcę postrzelenia rozbrojono i wezwano policjanta.

Rannego przewieziono do I-go komis, gdzie został opatrzony przez Pogotowie, następnie umieszczony w lecznicy. Grzegorzewskiego zatrzymano w areszcie.

WE WTOREK, DNIA 14 b. m. OTWARTA ZOSTANIE NOWA PLACÓWKA ORBISU

w WARSZAWIE

GMACH HOTELU POLONIA

ALEJE JEROZOLIMSKIE 39

DOKĄD PRZENIESIONA BĘDZIE

KASA TEATRALNA

I GDZIE URUCHOMIONE ZOSTANĄ

KASY BILETÓW KOLEJOWYCH KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

WIELKIE UDOGODNIENIE DLA ODJE-
ŻDZAJĄCYCH Z NOWEGO DWORCA

Kasy teatralne i kolejowe czynne będą dni powszednie od godz. 9 do 20
W niedziele i święta od godz. 10 do 19 bez przerwy
SPRZEDAŻ ABONAMENTÓW TEATRALNYCH T. K. K. T. z ULGĄ 25%
TELEFONY KASY TEATRALNEJ || TELEFON INFORMACJI KOLEJOWEJ
9.91.99 i 9.91.89 || 9.91.13

NA ŻĄDANIE BILETY ODSYŁANE BĘDĄ DO DOMU

Aferzyści sprzedali cudzy majątek Państwowemu Bankowi Rolnemu

Donosiliśmy już o wykryciu olbrzymiej afery sprzedaży majątków obywateli sowieckich na podstawie fikcyjnych pełnomocnictw, w związku z czym osadzono w areszcie 7 osób, w tym 2 adwokatów i znanego w sferach przemysłowych Warszawy Stanisława Kisiela.

Obecnie dowiadujemy się o dalszych szczegółach tej olbrzymiej afery. W pierwszym rzędzie padła ofiarą znana rodzina rosyjskich milionerów przebywających obecnie na emigracji w Paryżu — Szulginów i Kichno. Rodzina ta przed wojną była wła-

ścicielką jednego z największych organów prasowych Rosji carskiej „Kijewlanin”. Własnością tej rodziny były olbrzymie obszary ziemskie pod Korcem, na których znajdowały się cukrownie. Szulginowie, którzy pozostali nadal bogatymi ludźmi, mało interesowali się swymi posiadłościami w Polsce i tę okoliczność wykorzystali sprytni aferzyści, którzy podrobili pełnomocnictwa rodzinny i na tej podstawie sprzedali ich majątek Bankowi Rolnemu, uzyskując zapłatę w wysokości kilku milionów złotych w papierach wartościowych. Otrzyma-

rentę aferzyści sprzedali.

Aresztowany Stanisław Kisiel nabył ostatnio wielką kamienicę przy ul. Wspólnej oraz założył dużą fabrykę. Kisiel zajmował się pośrednictwem oraz dostawami rządowymi. Był on bardzo popularną postacią w sferach towarzyskich, stąd ze swego szerokiego trybu życia, hułał w nocnych lokalach, wydając olbrzymie pieniądze.

Interwencja obrońców Kisiela i innych aresztowanych w kierunku zwolnienia aresztowanych i z prewencyjnego aresztu nie odniosła żadnego skutku, albowiem afera zatacza coraz szersze kręgi i istnieje obawa mactwa ze strony oskarżonych.

Niespodziewane zwycięstwo w szpadzie i porażka w szabli z Niemcami

W sobotę wieczorem rozpoczął się w Frankfurcie nad Menem tradycyjny mecz szermierczy Polska — Niemcy w szabli i szpadzie.

Pierwszy mecz w szpadzie zakończył się zwycięstwem polskich szermierzy 8:8 przy lepszym dla Polski stosunku trafień 36:33. Najlepszym naszym szpadzistą okazał się Szeniński (3 zwycięstwa), Kamala i Karwicki po dwa zwycięstwa, a Nawrocki jedno.

Walka była niesłychanie zaciekła i do ostatniej chwili nie wiadomo było, która drużyna rozstrzygnie mecz

na swoją korzyść. Początkowo Niemcy prowadzili 3:0. Polacy wyrównali, a następnie poprawili aż na 7:4. Niemcy z kolei wyrównali, a po tym zdobyli prowadzenie 8:7. Decydujące znaczenie miała ostatnia walka Szenińskiego — Lerdona, wygrana przez Polaka. Walka ta zdecydowała o naszym zwycięstwie różnica 3 trafień.

W szabli natomiast przegraliśmy nieznacznie 7:9. Z naszych szablistów najlepiej zwycięstw odniósł Segda — 3. Kamala uzyskał dwa zwycięstwa, a Dobrowolski i Kazi-

mierowicz — po jednym.

Śląsk-Berlin 2:1 Kraków — Poznań 5:1

Międzynarodowy turniej hokejowy w Katowicach zgromadził w pierwszym dniu około 5.000 widzów.

Pierwszy mecz turnieju między reprezentacjami Śląska i Berlina zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Śląska w stosunku 2:1 (0:0, 1:1, 1:0).

Pierwsza trzecia jest wyrównana. Berlińczycy nie są znów tak groźnym przeciwnikiem, mimo, że w ich drużynie gra dwóch Kanadyjczyków Sissons i Mar Quade.

W drugiej tercji, która upłynęła przy lekkiej przewadze gości Mac Quade zdobywa prowadzenie z pięknego przeboju. Słacycy wyrównują po ładnej kombinacji Górecki — Wilimowski, przy czym ten ostatni zdobywa w pięknym stylu wyrównanie.

W trzeciej tercji drużyna Śląska, stara się zmienić wynik. Obrońcy Ludwiczak, względnie Kasprzycki

często wyjeżdżają, stwarzając niebezpieczne sytuacje podbramkowe, jednak decydującą bramkę zdobywa niespodziewanie h. słaby Kucer.

W drużynie Śląskiej najlepszymi byli: Burda, Kasprzycki i Ludwiczak oraz bramkarz Tarłowski.

Drugie spotkanie między Poz-

niem a Krakowem zakończyło się zwycięstwem Krakowa w stosunku 5:1 (1:0, 1:0, 3:1).

Drużyna krakowska była znacznie lepsza. Zaznaczyć jednak należy, że jest to pierwsze spotkanie hokeistów poznańskich. Bramki dla Krakowa zdobyli: Kowalski (1), Wołkowski (2) i Kopezyński (2). Na wyróżnienie zasługują w Gracovii przede wszystkim Kowalski, Wołkowski, Maciejko i Michalik. U Poznańczyków najlepszym był Zielinski, poza tym dobrze zagrał Krol, dr. Kasprzycki i Dziurzyński. Honorowy punkt zdobył dla Poznania Kasprzycki.

OSTRZEŻENIE

Stwierdziliśmy, iż niektórzy kupcy tutejsi wprowadzają świadomie konsumentów gili naszych w błąd, twierdząc im, że gily pod nazwą „Plon” są wyrobem naszym. Oświadczamy, iż firma nasza „PRZEMYSŁ GILZOWY”, której właścicielami są Stefan Kamiński i Antoni Woźniak — wyrabia gily patentowane: „OKEJ” — „SUPER OKEJ” — „MASKOTKA” — „ZŁOTA RÓŻA” — „WUALA” — „FIUME” — „MIKI”, natomiast gily „Plon” są produktem firmy istniejącej pod nazwą: „Wytwórnia Tytoniów, HIPOLIT KAMINSKI” i S-ka w Warszawie, której właścicielami są: Henoch Hersz Goldszpigiel i Aron Lejba Rozenwajk, Z firmą tą nie nas nie łączy, i nie mamy z nią nic wspólnego.

„PRZEMYSŁ GILZOWY” Stefan Kamiński i Antoni Woźniak. Warszawa, ul. Rymarska 12. Telefon 11.23.88.

Zdemaskowanie agentki Sowietów Rozrzutna „cudzoziemka” aresztowana w pociągu do Gdańska

Uwagę policji zwróciła niedawno młoda wytworna dama, która zatrzymała się w najdroższych hotelach, wydawała olbrzymie sumy w restauracjach rzekomo zwiedzając Polskę. Rozrzutnej „cudzoziemce” towarzyszył młody i elegancki mężczyzna.

Po dłuższej obserwacji podejrzana parę aresztowano w pociągu jadącym do Gdańska. Cudzoziemka wyłożyła się paszportem rumuńskim na nazwisko Belli Szmargd. Równocześnie jednak znaleziono przy niej paszporty zagraniczne: estoński, sowiecki i czechosłowacki, wystawione na różne nazwiska.

Dalsze śledztwo ustaliło, że Rumunka z Kiszyniowa nazywa się naprawdę Bela Szochet i pochodzi z kresów wschodnich. Notowana w kartotekach policji jako oszustka i złodziejka, zbiegła do Sowieciech przed

wyrokiem sądowym i tam zrobiła „karierę” polityczną. Bela Szochet została delegowana do Polski dla inkasowania zebrań przez komunistów polskich pieniędzy na pomoc dla czerwonej Hiszpanii. Wraz ze swym towarzyszem Maurycym Rabinowiczem postanowiła po zainkasowaniu większej sumy pieniędzy nie wracać już do Sowieciech, lecz wyjechać do Ameryki.

Aresztowano ją w chwili, gdy udawała się do Gdańska, skąd drogą morską miała wyjechać do Kanady.

Życzysz nam dobrze —
zaprenumeruj ABC

Socjalistyczny pogrzeb Andrzeja Struga

W sobotę odbyło się wyprawienie zwłok pisarza Andrzeja Struga na miejsce wiecznego spoczynku.

Kondukt pogrzebowy otwierał oddział A. S. Partii Socjalistycznej z pochodniami. Następnie podążała orkiestra Elektrowni miejskiej oraz poczty z wieńcami. Wśród kilkunastu wieńców od organizacji socjalistycznych, zwracały uwagę wieńce niesione przez żydów z napisami w żargonie na czerwonych szarfach. Wieńce te były m. in. od żydowskiej organizacji „Bundu”, „Poalej Syjonu” i „Frajhajt”.

W ślad za wieńcami podążała konna orkiestra oraz szwadron szwoleżerów. Przed samą trumną prowadzono okrytego kirem konia.

Trumnę ze zwłokami Struga, byłego Beliniaka, wieziono na ubranej zieleni lawecie armatniej. Poprzedzał ją sztandar Beliniaków z asystą w mundurach, oraz ordery zmarłego.

Trumnę otaczali szwoleżerowie oraz członkowie A. S. Pol. Partii

Socjalistycznej C. K. W. Za trumną postępowała rodzina zmarłego.

Dalej postępowały poczty sztandarowe oddziałów socjalistycznych oraz klasowe związków zawodowych. Na pierwsze miejsce wybijały się tu organizacje żydowskie, które przybyły w licznych bardzo grupach, liczących ponad 30 osób, co w porównaniu z pocztami socjalistycznymi, które występowały po 5 osób, stanowiło przytłaczającą przewagę. Liczne także reprezentowana była żydowska młodzież, która przybyła ze sztandarami w zwartych czworokach. Ta część orszaku zamykała delegacja Z. N. P. ze sztandarem, za którym — rzecz zastanawiająca — podążali niemal sami żydzi. Barwny ten tłum postępujący na końcu konduktu urozmaicały trzy czapki Bratniej Pomocy U.J.P. i dwie czapki Politechniki Warszawskiej. Orkiestra tramwajarzy zamykała pogrzeb. Całość zabezpieczona była przez szpaler członków A.S. PPS, CKW,

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), Oddział miejski „ABC” Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor prenumeraty: Al. Jerozolimska 3 a i piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400.
Skrytka Pocztaowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSIĘWZIĘCIA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135, Kalisz, Rzeźnicza 4.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnikiem do domu) i na prowincji zł. 2,30 miesięcznie; wydanie B wraz z dzielnymi Sienkiewicza zł. 3,30 miesięcznie. Za granicą zł. 4,00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5,50.
W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdansk i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Ceny ogłoszeń:

za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpal-
ty (na wszystkich stronach po 6 szpal-
ty) w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr.
W Dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1,50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy. — tłusty druk — podwójnie. Ogłoszenie dysponowane tylko do wydania warszawskiego (bez prowincjonalnej mutacji) w tekście str. 2 — 70 gr., w reklamach str. 5 — 50 gr. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po pol. Ttel. 727-33.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp.